Kizo, Korytarze

Smakowe blety
kluczyki od porsche
powiedz tu komuś w mordę, ze jest bananowcem
mam świetne łącze, wiem, co u moich kumpli
tak dobrze leci
że sa wrogie te spojrzenia kundli

jak para z ust po ulatniali przeciętniacy
my to elita bo coś wiecie chcieliśmy niż pracy
sam wiem ze znaczek nic nie znaczy
jestem banger king
lubię gdy się każdy patrzy

bliki miały zawsze najwięcej racji
ludzi proszą mnie o fotki
gdy tankuję na stacji
zostawimy kilka setek gdzieś tam na kolacji
pytam o zdrowie rodziny
nie tam jak sie wzbogacić mam

Kizo maserati
na prawo i lewo miasto
morda za murami
tęsknie wciąż nie mogę zasnąć
kiedyś ciągał paranoja dzisiaj buja nas rock
gdy mam dość to się pakuje lecę pierwsza klasa

hotelowe korytarz
spokojnego życia mordo nie kojarzę
nowe ciuchu, nowe plany
nowe tatuaże
nie liczę już czasu tylko prędkość na zegarze
już rzadko kiedy w samotności joint smażę
mamy dzisiaj pełne garaże
hotele bloki, pałace
tylko to zostanie gdy wszystko stracę

ubieram klapki nike
wychodzę na koncerty
dzwoni a wytwórnie, proponują mi jakieś oferty
śmieje się bo jestem juz na 41
jeszcze jedno piętro
wracam do pisania wierszy
pies niech sobie węszy
na dłoniach już nie mam nic
kim ty kur* jesteś, żeby z ulicy kpić?
to jest cieka nić – nielegal i legal
ja chce szampana pic
za dokonania i za sprzedażodbijam się od scianpo prostu nie mogę
pamiętam dobrze czasy jak sypiałem na podłodze
wiem gdzie jestem dziś
czeka łoże oraz loże
jestem pewny ze jeszcze to wszystko pomnożę
z moimi braćmi

Kizo maserati
na prawo i lewo miasto
morda za murami
tęsknie wciąż nie mogę zasnąć
kiedyś ciągał paranoja dzisiaj buja nas rock
gdy mam dość to się pakuje lecę pierwsza klasa

hotelowe korytarz
spokojnego życia mordo nie kojarzę

nowe ciuchu, nowe plany
nowe tatuaże
nie liczę już czasu tylko prędkość na zegarze
już rzadko kiedy w samotności joint smażę
mamy dzisiaj pełne garaże
hotele, bloki, pałace
tylko to zostanie gdy wszystko stracę